

## Substytut

„Gdy nasz Poprzednik, św. Pius V, promulgował główne (pierwsze, *editio princeps*) wydanie Mszału rzymskiego, to przedstawił go ludowi chrześcijańskiemu jako swego rodzaju narzędzie jedności liturgicznej i jako świadectwo (dokument) autentycznego i religijnego kultu w Kościele.”

Słowa św. Pawła VI z Missale Romanum z 03.04.1969 roku określają jasno i wyraźnie, że Mszał Św. Piusa V z 14.07.1570 roku stanowi świadectwo ujęte w formie urzędowego dokumentu papieża autentycznego (czyli rzeczywiście obecnego) kultu religijnego w Kościele. Jakkolwiek bowiem Mszał św. Piusa V „wytworzony” został przez „wybrany komitet uczonych”, którzy „odtworzyli w ten sposób sam Mszał w pierwotnej formie i rycie świętych Ojców”, a którego „efekty tej pracy zostały poddane dokładnemu rozpatrzeniu, a następnie poprawieniu, wówczas My, po głębokim rozważeniu, nakazaliśmy, iż końcowy ich wynik będzie bezzwłocznie wydrukowany i wydany w Rzymie.” (cytaty z bulli św. Piusa V Quo primum tempore z 14.07.1570 roku).

Dopowiadając za św. Pawłem VI podkreślimy:

- że było to pierwsze wydanie Mszału Rzymskiego, a więc przed nim istniały jedynie księgi liturgiczne lokalne, więc różne w różnych miejscach, chociaż w części obejmującej Kanon i najważniejsze przepisy Mszy Świętej, zgoła identyczne na całym świecie;
- że polecenie Soboru Trydenckiego ujednolicenia i ujęcia w urzędowe formy rytu Mszy Świętej nastąpiło w efekcie ogromnej pracy Soboru nad wypracowaniem przepisów podnoszących katolickość i jedność Kościoła i Jego posługi (sakramentów i nauczania);
- że wreszcie sam Sobór Trydencki zwołany został na skutek potrzeby ochrony Kościoła przed inwazją herezji protestanckiej.

„Nie inaczej i My: gdy na skutek zarządzenia Soboru Watykańskiego II włączyliśmy do nowego Mszału rzymskiego "prawne zmiany i przystosowania”.

To lakoniczne zdanie sugeruje, iż św. Paweł VI zrobił to samo, co Jego święty Poprzednik. Nic bardziej mylnego.

Modernista nigdy nie przyzna się, że nim jest. Opisuje swoją działalność poprawnie teologicznie, ale postępuje wbrew tej samej teologii. Diabeł jest małpą Boga, wszystko co robi, jest Bożemu zamysłowi przeciwne i odwrotne. I tak Consilium abpa Bughiniego, powołane do „wytworzenia nowego Mszału rzymskiego” nie wykonało żadnego polecenia Soboru Watykańskiego II w kwestii:

- zachowania języka łacińskiego i muzyki gregoriańskiej;
- zachowania nie zmienionego Serca Mszy, czyli Kanonu;
- aby „nowe elementy rytu wyrastały organicznie z już istniejących”;

Zamiast tego powstał ryt Novus Ordo Missae dotąd nieobecny w katolicyzmie, a podobny jedynie do rytów anglikańskich i protestanckich, z wszystkich zastosowanych form, słów i gestów kapłana wykluczono każdy najmniejszy nawet domyślny ślad rzeczywistej Obecności Ciała i Krwi Pańskiej, co

jest dogmatem naszej wiary, na rzecz podkreślenia elementów doktryny protestanckiej – duchowej obecności Pana. Tę samą metodę zastosowano w opisie Mszy, w Instrukcji „Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego”, gdzie przykładowo pkt 3. Mówi:

- „Również cudowną tajemnicę rzeczywistej obecności Pana pod eucharystycznymi postaciami, potwierdzoną przez Sobór Watykański II i inne dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w tym samym znaczeniu, w jakim je podał do wierzenia Sobór Trydencki, stwierdza się w obrzędach Mszy nie tylko słowami konsekracji, którymi uobecnia się Chrystusa przez przeistoczenie, lecz również przez poczucie i okazywanie najwyższej czci i adoracji, jak to się dzieje w liturgii eucharystycznej.”

Kłótnia teologiczna, wynikała przed ustaleniem ostatecznego kształtu Instrukcji, sztucznie dotycząca jedynie tekstów powyższej Instrukcji, a nie samego rytu Mszy, zakończyła się wątpliwym kompromisem: w słowach wielbimy i adorujemy Pana, ale w praktyce przed nim nie kłękamy. Zmieniono zapisy Instrukcji, a nie ryty Mszy.

Tym samym z całą pewnością można stwierdzić, że nowa Msza nie powstała w wyniku reformy starej Mszy, ale została wytworzona dla jej zastąpienia.

Tak więc Novus Ordo Missae stała się **substytutem** Mszy Świętej, jest Mszą, ale nie świętą. Nabożeństwo liryczno-muzyczne, w zależności od pobożności odprawiającego ją kapłana w sposób mniej lub bardziej podobający się ludziom, bezwocny bankiet samouwielbiających się narcyzów, źródło kasy i bezbronnych ofiar spleśniałego duchowieństwa. Msza czysto protestancka, po obaleniu ołtarzy i balasek, wyrugowaniu piękna, łaciny i ciszy.

Substytut to:

- coś, co zastępuje coś innego, co jest podstawione na miejsce czegoś innego;
- imitacja;
- substancja udająca lek
- środek zastępczy.

Czy Paweł VI mógł wprowadzić do „nowego Mszału rzymskiego” „prawne zmiany i przystosowania”? Nie mógł, bo były sprzeczne z wcześniejszym Magisterium Kościoła, a wprowadzając zepchnął się z Tronu Księcia Apostołów, tracąc pełnomocnictwo Chrystusa do przewodzenia Jego Kościołowi i wprowadzając tenże Kościół na orbitę samozagłady, która dzisiaj, w dobie apostaty Franciszka, likwiduje widzialne struktury Kościoła za zgodą jego bardziej lub mniej zawsze wiernych sług.